

# Australijscy celnicy spalili historyczne okazy roślin

9 maja 2017

Przez niedopatrzenie dot. dokumentacji przewozowej australijscy celnicy zniszczyli historyczne (XIX- i XX-wieczne) okazy roślin, wypożyczone z Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu i nowozelandzkiego Allan Herbarium Landcare Research. Druga z instytucji zawiesiła wszelkie transfery do australijskich naukowców do momentu, aż urzędnicy będą mogli zagwarantować ich bezpieczną dostawę.

Chcąc wspomóc kolegów po fachu z antypodów, Allan Herbarium przekazało mchy z lat 1930., które ostatecznie miały trafić do Australijskiego Herbarium Narodowego w Canberze. W przypadku paryskiego muzeum chodziło o przedstawicieli rodziny astrowatych z lat 1850.

Zajmujący się wdrażaniem/przeprowadzaniem kwarantanny oraz biobezpieczeństwem Departament Rolnictwa i Zasobów Wodnych ma zbadać incydent, do którego doszło, jak tłumaczy rzecznik, przez brak szczegółowych danych nt. roślin, w tym nt. ich wartości. Ponoć przed podjęciem decyzji o istnieniu biozagrożenia i spaleniem przetrzymywano je dłużej, niż tego wymaga prawo.

Niestety, o decyzji zniszczenia próbek nie poinformowano ani francuskiej/nowozelandzkiej instytucji, ani naukowców, do których miały dotrzeć przesyłki (zwykle w takich sytuacjach informuje się nadawcę albo adresata).

Francuskie muzeum zasmuciły wieści o zniszczeniu niemożliwej do zastąpienia kolekcji. Jak wyjaśnia prof. Michelle Waycott, szefowa Council of Heads of Australasian Herbaria i specjalistka od systematyki roślin na Uniwersytecie Adelajdy, „czasami takie zbiory są ostatnimi zachowanymi okazami danego gatunku, dokumentującymi nieistniejące już habitaty. Nie

sądzę, by tak właśnie było w tym przypadku, ale niewątpliwie miały one ogromną wartość choćby dlatego, że zebrano je tak dawno temu.” Pani profesor dodaje, że okazy miały być wykorzystane do określenia, czy w Australii odkryto nowe gatunki.

Australijskie prawo bezpieczeństwa granic należy do najostrzejszych na świecie. Wartość australijskiego eksportu rolniczego, któremu zagrażają gatunki inwazyjne, szacuje się na 45 mld dolarów australijskich (30 mld euro).

Autorstwo: Anna Błońska

Na podstawie: Smh.com.au

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)